

Szanty, Bitwa

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie
Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się.
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas
I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą.

Ciepła krew poleje się strugami,
Wygra ten, kto utrzyma ship.
W huku dział ktoś przykryje się falami,
Jak da Bóg, ocalimy bryg.

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał,
To fregaty uzbrojone rzędem w setki dział.
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas,
Krzyk i lament mych kamratów, przerywany ogniem katów.

Ciepła krew poleje się strugami,
Wygra ten, kto utrzyma ship.
W huku dział ktoś przykryje się falami,
Jak da Bóg, ocalimy bryg.

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask,
To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw.
„Żagiel staw” krzyknął ktoś, znów piratów złość,
Bo od rufy nam powiało, a fregatom w mordę wiało.

Ciepła krew poleje się strugami,
Wygra ten, kto utrzyma ship.
W huku dział ktoś przykryje się falami,

Jak da Bóg, ocalimy bryg.
Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła,
Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas.
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie,
Nie pomogło to psubratom, reszta z rei zwisa za to.

Ciepła krew poleje się strugami,
Wygra ten, kto utrzyma ship.
W huku dział ktoś przykryje się falami,
Jak da Bóg, ocalimy bryg.

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie,
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie.
Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się,
Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli.

Ciepła krew poleje się strugami,
Wygra ten, kto utrzyma ship.
W huku dział ktoś przykryje się falami,
Jak da Bóg, ocalimy bryg.

Ciepła krew poleje się strugami,
Jak da Bóg, ocalimy bryg.
Jak da Bóg, ocalimy